



W Krakowie wybuchła insurekcja kościuszkowska

2017-07-14

W dziejach Polski Tadeusz Kościuszko (1746-1817) odegrał wyjątkową rolę, stał się symbolem polskiego czynu niepodległościowego. W świadomości narodu utrwalił się na wieki, jako pierwszy w historii Naczelnik, który poderwał Polaków do czynu zbrojnego, wskazując, że walka jest jedyną drogą do odbudowy państwa i przekreślenia hańby zaborów. Kraków stał się miejscem wyjątkowym, gdzie w końcu XVIII w. rozpoczął pierwszy wielki zryw niepodległościowy, który w historiografii nosi nazwę insurekcji kościuszkowskiej. To tu, na Rynku Głównym Kościuszko złożył słynną przysięgę i podpisał „Akt powstania”.

Jaki był przebieg tego wydarzenia? 24 marca 1794 r. o godzinie dziewiątej, po odprawie, generałowie Tadeusz Kościuszko i Józef Wodzicki z oficerami udali się na Mszę św. do kościoła oo. Kapucynów. Nabożeństwo zostało odprawione w Domku Loretańskim, potem generałowie, ująwszy szable w ręce, złożyli ślubowanie, że gotowi są oddać życie w obronie ojczyzny oraz wiary i wolności narodu polskiego. Duchowny udzielił zebrany błogosławieństwa.

Przed dziesiątą rano Tadeusz Kościuszko udał się na Rynek Krakowski. Na przedzie orszaku szedł prezydent miasta Filip Lichocki z rajcami. Kościuszko był w popielatej czamarze z zielonymi paskami, z generalską szarfą. Na głowie miał krakowską czapkę z białej wełny, a do boku przypasał szablę. Według relacji dzień był wyjątkowo piękny. Na Rynku, między ulicami Szewską a św. Anny za wojskiem ustawiły się kongregacja kupiecka i cechy z chorągwiami, tłumy mieszkańców Krakowa. Obok zamożniejszych mieszczan ubranych z polską lub francuską była zgromadzona szlachta w kontuszach, chłopci oraz ubożsi mieszczaństwo. Dużo było też działaczy spiskowych przystrojonych w bandolety, na których widniały napisy: „Wolność lub śmierć”, „Równość, Wolność”, „Vivat Kościuszko”, „Jedność i Niepodległość”, „Prawa i Wolność”, „Za Kraków i Ojczyznę”.

Wiele bandoletów zdobiła sylwetka Kościuszki. Kiedy Kościuszko ukazał się na Rynku, tłum wołał: „Niech żyje!”. Generał zatrzymał się przed frontem żołnierzy i wygłosił krótką przemowę. Następnie poseł krakowski Aleksander Linowski odczytał „Akt powstania obywateli, mieszkańców, województwa krakowskiego”, który w istocie był dokumentem ogólnonarodowego powstania. Akt uznawał Kościuszkę „za najwyższego i jedynego Naczelnika i rządcę całego powstania”, określał strukturę naczelnych władz powstania i ich kompetencje. Zapowiadał powołanie Rady Najwyższej Narodowej, która miała być rządem powstańczym. W dokumencie zastrzegano, że wszystkie zarządzenia i instytucje powstańcze mają charakter doraźny, obowiązujący w okresie walki. Dokument wymieniał carycę Katarzynę II, króla Prus Fryderyka Wilhelma II oraz targowiczán, jako winnych upadku Polski. Po odczytaniu „Aktu” Kościuszko złożył uroczystą przysięgę:

„Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi, Panie Boże, dopomóż i niewinna Męka Syna Jego”.

Po Naczelniku przysięgę składali gen. Wodzicki i wojsko. 24 marca 1794 r. po złożeniu przysięgi na Rynku Kościuszko w otoczeniu oficerów sztabowych i szlachty udał się na Ratusz, gdzie w sali posiedzeń rady miejskiej, tzw. Izbie Pańskiej, oczekiwali go członkowie magistratu i czołowi przedstawiciele województwa krakowskiego. Po krótkiej przemowie Naczelnika, poseł



Aleksander Linowski odczytał zebranym „Akt powstania”. Następnie obecni złożyli podpisy na dokumencie.

Kolejna ważna uroczystość miała miejsce na Rynku, 7 kwietnia 1794 r. wieczorem, kiedy to po zwycięstwie pod Racławicami wprowadzono tu triumfalnie 12 zdobytych armat oraz inną broń, a także sztandary i jeńców rosyjskich. Nazajutrz Naczelnik Kościuszko wjechał do miasta przez Barbakan i Bramę Floriańską, ubrany w chłopską sukmanę i czapkę krakuską, oddając w ten sposób cześć podkrakowskim chłopom, którzy bohatersko walczyli w szeregach insurekcji. Po entuzjastycznym powitaniu na Rynku udał się na katedry krakowskiej. Według relacji Antoniego Bauma von Appelheim na Wawelu awansował na stopień oficerski bohaterów bitwy racławickiej, kosynierów regimentu grenadierów krakowskich. Wśród nominowanych na chorążych znaleźli się: Wojciech Bartosz Głowacki, Stanisław Świszacki oraz Jędrzej Łakomski. Kościuszko wieczorem powrócił do obozu w Bosutowie. Opuszczając tego dnia Kraków, nie wiedział, że więcej go nie zobaczy.

Po śmierci Kościuszki w 1817 r. wokół jego postaci rozwinął się kult, a szczególnym szacunkiem obdarzyli zmarłego bohatera narodowego właśnie krakowianie. Dzięki ich staraniom w katedrze wawelskiej w krypcie św. Leonarda spoczywają doczesne szczątki Naczelnika. Usypany wielkim wysiłkiem społeczeństwa Kopiec Kościuszki był i jest jednym z trwalszych symboli idei wolności i niepodległości Polski. Jednym z powszechnie znanych symboli miasta pozostaje konny pomnik Kościuszki na wzgórzu wawelskim. Wiele cennych pamiątek po Naczelniku oraz eksponatów związanych z jego postacią znajduje się w zbiorach krakowskich muzeów. Od 1820 r. tradycję kościuszkowską w Krakowie kultywuje zasłużony Komitet Kopca Kościuszki.